

Sygn. akt I ACa 552/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowiec (spr.) SO del. Bogusław Suter
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) S.A. w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 lutego 2013 r. sygn. akt I C 670/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 900 zł tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód A. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) kwoty 88.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 6 listopada 2009 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o zasądzenie kosztów procesu. Wyrokiem 22 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2009 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Wyrok ten wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Powód odbywał karę pozbawienia wolności. 25 listopada 2008 r. samochód prowadzony przez funkcjonariusza policji, którym był konwojowany wpadł w poślizg i wjechał w do rowu, uderzając w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia A. D. doznał urazu głowy, kręgosłupa szyjnego, barku lewego, klatki piersiowej. Został przewieziony do szpitala,

gdzie przeprowadzono badania medyczne: radiologiczne, tomografię komputerową mózgowia, badanie USG/RTG. Zabezpieczono kołnierzem ortopedycznym oraz oparżono ranę. Tego samego dnia został przyjęty do Szpitala (...). W oddziale przeprowadzono badanie rtg stwierdzające jedynie zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego, układ kostny lewego stawu barkowego prawidłowy. Usg jamy brzusznej wykazało tzw. nerkę podkowiastą, a poza tym nie stwierdzono innych uchwytnych zmian. Wykonano konsultację ortopedyczną i zalecono utrzymanie kołnierza ortopedycznego do 4 tygodni. Wykonano konsultację neurologiczną i okulistyczną, nie stwierdzając odchyłeń od stanu prawidłowego. W trakcie konsultacji chirurgicznej zdjęto szwy z głowy. W KT głowy stwierdzono wstrząśnięcie siatkówki. Powód przebywał w szpitalu do 31 grudnia 2008 r. Po leczeniu wypisano go w stanie dobrym. Ponownie był przebywał w szpitalu (...) od 2 do 19 stycznia 2009 r z powodu zasłabnięcia. W trakcie pobytu wykonano szereg badań aparaturowych oraz konsultacje specjalistyczne. Wypisany został w stanie dobrym. Nie ustalono przyczyny zasłabnięcia.

Ubezpieczyciel wypłacił powodowi w związku z wypadkiem łącznie kwotę 12 000 zł - 18.08.2009 r. 6.000 zł i kolejne 6.000 zł 27.01.2010 r.

Powód do lutego 2007 r. prowadził zakład samochodowy, później nieskutecznie aplikował do serwisu (...) w O.. Od lutego 2007 r. do sierpnia 2007 r. zakład był zamknięty, w tym czasie powód zawiesił działalność gospodarczą. Utrzymywał się z oszczędności z warsztatu, żona powoda w tym czasie nie pracowała. Przed osadzeniem w Zakładzie Karnym był bezrobotny, bez prawa do zasiłku i obecnie jego sytuacja jest taka sama. Powód zeznał, iż często boli go głowa i kark, a także lewy bark, ponadto podczas pochylania miewa mdłości. Przed wypadkiem był okazem zdrowia, uprawiał boks i kulturystykę.

Biegły sądowy lekarz, specjalista z zakresu chirurgii i ortopedii S. D. stwierdził w opinii, że przebyte obrażenia spowodowały u powoda powstanie łącznego trwałego uszczerbku w wysokości 15%: wykręcenie kręgosłupa szyjnego 5%, zranienie głowy z widoczną blizną pourazową skóry nieowłosionej głowy okolicy czołowo - skroniowej 5%, częściowe uszkodzenie więzozrostu barkowo-obojczykowego lewego 5%. Dolegliwości te nie są znaczne, nie trwały długo, obecnie praktycznie nie rzutują na jego aktywność życiową. W wyniku częściowego uszkodzenia więzozrostu barkowo -obojczykowego istnieją przeciwwskazania do podjęcia pracy wymagającej dźwigania ciężarów oraz unoszenia ich powyżej linii barków. Aktualnie, zdaniem biegłego powód nie wymaga leczenia specjalistycznego.

Biegły sądowy lekarz, specjalista z zakresu neurologii, H. F. wydał opinię, w której nie stwierdził uszkodzenia układu nerwowego związanego z przebytymi urazami ciała w wypadku powoda. Stwierdzone odchylenia od normy w badaniu neurologicznym nie mają związku przyczynowego z obrażeniami odniesionymi w czasie wypadku. Po uzupełnieniu opinii o badanie tomografii komputerowej głowy powoda biegły podtrzymał opinię w niezmienionym brzmieniu.

Sąd uznał roszczenia powoda co do zasady za usprawiedliwione. Pojazd, który uczestniczył w wypadku został ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Sprawca zdarzenia uznany został przez Sąd Rejonowy w Bartoszycach za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, kwalifikowanego z art. 177 §1 kk. Sąd postępowanie karne warunkowo umorzył na okres próby jednego roku na podstawie art. 66 §1 i 2 kk w związku z art. 67 §1 kk i art. 341 § 5 kpk.

Podstawę dochodzonego przez powoda żądania stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., i 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z póź. zm.). Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. przyznawane jest poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jako odpowiednia suma, stanowiąca odpłatę za doznaną krzywdę. Granice zakresu odpowiedzialności pozwanych określa zasada wyrażona w art. 361 § 1 k.c., stanowiącym, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako "odpowiedniej", sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego należy mieć na względzie zarówno kompensacyjny charakter tego świadczenia, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa.

Kierując się tymi przesłankami Sąd częściowo uwzględnił powództwo do kwoty 10.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od 6 listopada 2009 r. (wezwanie o kwotę 44.000 zł powód wystosował już w piśmie z dnia 22 września 2009 r.). Wziął pod uwagę rozmiar i stopień nasilenia cierpień, ich krótkotrwałość, niedługi czasookres pobytu w szpitalu, zakres zabiegów medycznych jakim powód był poddany (opatrzenie rany i założenie kołnierza ortopedycznego), czasokres utrzymujących się dysfunkcji organizmu, trwałość następstw zdarzenia określoną na podstawie przedłożonych opinii biegłych (wskazujących na 15 % trwały uszczerbek na zdrowiu, z czego 5 % odnosi się do blizny), konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w sferze życia osobistego powoda (nie uprawia obecnie sportów), a także w sferze życia zawodowego, w rozumieniu ograniczenia możliwości świadczenia pracy (ale z uwzględnieniem okoliczności, że zarówno przed wypadkiem, jak i po nim był i jest osobą bezrobotną). Sąd uwzględnił przy zasądzeniu zadośćuczynienia także fakt otrzymania przez powoda od pozwanego 12.000 zł, przyjmując, że łącznie kwota 22.000 zł jest adekwatna do doznanych przez powoda cierpień i krzywd. Żądanie zawarte w pozwie, w kontekście wszystkich opisanych okoliczności, jest znacząco zawyżone. Dlatego w pozostałej części oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach orzekł stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy zawartą w art. 100 k.p.c. Powód wygrał w 11 %, zaś pozwany w 89 %. Koszty jakie poniósł powód to 7.317 zł (częściowa opłata od pozwu 3.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 3.617 zł), zaś pozwany 3.617 zł (wynagrodzenie pełnomocnika). Wynik procesu zdeterminował rozstrzygnięcie w zakresie kosztów sądowych. Z uwagi na nieopłacenie tychże w wysokości 1.724,12 zł w odpowiednim do wyniku procesu zakresie, nakazano ściągnąć je na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od tego wyroku apelację wywiódł powód zaskarżając go w w zakresie pkt. II, III oraz IV w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty zadośćuczynienia oraz w zakresie rozliczenia kosztów procesu. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż przyznana kwota powodowi tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia, pomimo, że analiza zgromadzonego materiału w aktach sprawy prowadzi do wniosku, że kwota przyznana powodowi przez Sąd I instancji jest niewspółmiernie niska;

2. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ, na treść wyroku, a polegające na:

a) naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie bez ich wszechstronnego rozważenia, a przy tym poprzez dowolne ustalenie, że:

- cierpienia powoda związane z wypadkiem były krótkotrwałe, a rozmiar i stopień ich nasilenia był nieznaczny, podczas gdy wszechstronna analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż pomimo znacznego upływu czasu powód wciąż odczuwa negatywne skutki wypadku, a co więcej będzie je odczuwał przypuszczalnie do końca życia;

- wypadek nie miał żadnego wpływu na sferę życia zawodowego powoda, podczas gdy uraz będący następstwem omawianego wypadku spowodował częściowe uszkodzenie więzozrostu barkowo - obojczykowego, co stanowi przeciwwskazanie do podejmowania pracy zawodowej związanej z dźwiganiem ciężarów oraz unoszenia ich powyżej poziomu linii barków, zwłaszcza dla powoda będącego z zawodu mechanikiem samochodowym;

b) naruszenie art. 100 k.p.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy sytuacja życiowa powoda przemawiała za jego zastosowaniem w realiach niniejszej sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na jego rzecz kwoty „co najmniej 40.000” złotych tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego i w pełni je podzielił, mają bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów. Wszelkie elementy stanu faktycznego niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procesowymi i poddanego kompleksowej ocenie, czemu Sąd pierwszej instancji dał wyraz z motywach zaskarżonego wyroku. Powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń i zasługują na uwzględnienie, zatem ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął jako podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy nie dopatrywał się naruszenia zasady wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. w ocenie materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza w odniesieniu do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Sąd ten przeanalizował dowody, których trzon stanowiły opinie biegłych, w odniesieniu do zakresu doznanych przez powoda urazów, przebiegu i czasu trwania jego leczenia po wypadku, a także wpływu obrażeń na jego sytuację życiową, w tym również zawodową, z uwzględnieniem faktu, iż powód zarówno przed wypadkiem, jak i w okresie późniejszym, pozostawał osobą bezrobotną. Sąd pierwszej instancji czyniąc ustalenia oparł się głównie na opiniach biegłych specjalistów z zakresu chirurgii i ortopedii oraz neurologii, w sposób uprawniony dzieląc wypływające z nich wnioski, których skarżący nie zdołał skutecznie podważyć. Zarzucając sprzeniewierzenie się zasadzie swobodnej oceny dowodów należy zaś wskazać, które konkretne dowody zostały wadliwie ocenione oraz przedstawić, w czym skarżący upatruje przekroczenia przez sąd swoich uprawnień. Polegać to powinno na przytoczeniu okoliczności świadczących o tym, że sąd błędnie uznał niektóre dowody za wiarygodne lub też błędnie odmówił konkretnym dowodom mocy dowodowej, uznając je za niewiarygodne. Sytuacja taka może mieć miejsce w razie naruszenia zasad logiki formalnej odnośnie relacji pomiędzy ustalonymi dowodami, a wyprowadzonymi na tym tle wnioskami, związków przyczynowo – skutkowych, albo w razie przyjęcia rozumowania wbrew zasadom doświadczenia, lub też w sytuacji, gdy materiał dowodowy został zebrany z naruszeniem zasad postępowania. Skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności wynikających z materiału dowodowego, a które jego zdaniem wskazywały na znacznie większe rozmiary krzywdy powoda, aniżeli ustalone przez Sąd pierwszej instancji, w znacznej mierze na podstawie opinii biegłych, posiadających wiadomości specjalne.

Nietrafne są również zarzuty apelacji powoda zmierzające do podważenia wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia.

Przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza natomiast bogate w tym zakresie orzecznictwo, na które powoływał się Sąd Okręgowy. Wziął pod rozwagę wszystkie istotne dla rozmiarów doznanej krzywdy okoliczności, zwłaszcza skalę doznanych przez powoda obrażeń ciała, która nie była znaczna, oraz ich następstw, w tym wpływu tych czynników na jego obecną sytuację życiową. Powód po wypadku został przewieziony do szpitala w B., gdzie przebywał kilka godzin, a następnie przyjęto go do oddziału szpitalnego w Zakładzie Karnym w B.. Wprawdzie przebywał tam około półtora miesiąca, ale nie był poddawany żadnym operacjom, ani zabiegom – poza zszyciem rany ciętej na głowie, wykonywano wobec niego tylko badania, był też zmuszony nosić gorset ortopedyczny na szyi przez okres około miesiąca. Skutki zdrowotne wypadku zostały szczegółowo przeanalizowane przez biegłych sądowych, których wnioski były jasne i jednoznaczne. Biegły specjalista z zakresu chirurgii i ortopedii stwierdził w swojej opinii, że przebyte obrażenia spowodowały powstanie łącznego trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15%, dolegliwości te nie są znaczne, nie trwały długo, a obecnie praktycznie nie rzutują na aktywność życiową powoda. W wyniku częściowego uszkodzenia więzozrostu barkowo-obojęzykowego istnieją przeciwwskazania do podjęcia pracy zawodowej wymagającej dźwigania ciężarów oraz unoszenia ich powyżej poziomu linii barków. Z kolei biegły z zakresu neurologii nie stwierdził uszczerbku na zdrowiu z racji urazów powypadkowych, a odchylenia od normy w badaniu neurologicznym nie mają związku przyczynowego z obrażeniami odniesionymi w czasie wypadku.

Z powyższych opinii nie można zatem wyprowadzić wniosku, że powód nie jest w stanie podjąć pracy w wyuczonym zawodzie, bądź by jego zdolność do wykonywania pracy uległa istotnemu ograniczeniu, a jedynie, że zachodzą przeciwwskazania do wykonywania pewnych czynności. W żadnym zaś razie na tej podstawie nie można wyprowadzić wniosku, że nie może pracować w wyuczonym zawodzie mechanika samochodowego. Nie jest dowodem na niezdolność powoda do wykonywania pracy także fakt, że prowadzenie warsztatu samochodowego przejęła jego żona, zatrudniająca pracowników. Na marginesie wypada zauważyć, że pracownicy mogliby wykonywać w warsztacie te czynności, którym nie jest w stanie podolać powód, z racji wspomnianych wyżej przeciwwskazań lekarskich.

Oceniając rozmiary krzywdy nie można też tracić z pola widzenia faktu, że z materiału sprawy wynika jedynie to, że powód obecnie nie uprawia sportów. Brak jest jednak w opiniach lekarskich potwierdzenia, że zachodzą ku temu jakieś inne, poza niemożnością dźwigania, przeciwwskazania. Nie zostało też wykazane, aby bezpośredni związek z urazami powypadkowymi powoda miały inne zgłaszane przez niego dolegliwości, jak choćby omdlenia, zawroty głowy i bóle. Z opinii specjalisty chirurga wynika, że aktualnie nie wymaga ani stosowania specjalistycznego leczenia, ani stosowania środków przeciwbólowych. Nie stwierdził u powoda występowania jakichkolwiek zaburzeń, które miałyby wpływ na funkcje chwytne rąk, nie przewiduje nasilania się dolegliwości tego rodzaju w przyszłości, zaś rokowanie co do stanu zdrowia jest raczej pomyślne (k. 281, 297). Wypadek nie pozostawił żadnych następstw neurologicznych (opinia k.302-303). Wobec tych wniosków, trudno oprzeć się jedynie na subiektywnych twierdzeniach powoda odnośnie jego stanu zdrowia.

Podobnie, brak jest w sprawie dowodów pozwalających na ustalenie, jak blizna umiejscowiona na skórze głowy wpływa na wygląd powoda, czy stanowi istotne oszpecenie, wywołujące podkreślany przez niego dyskomfort. Skarżący nie zaoferował w tej mierze żadnego materiału dowodowego, mimo obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., stąd oparcie się jedynie na jego twierdzeniach nie jest możliwe.

Sąd Okręgowy ustalając rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia prawidłowo uwzględnił dolegliwość, jaką był dla powoda wypadek i doznane urazy, które wywołały potrzebę diagnostyki i leczenia, a także dysfunkcje jego organizmu i uszczerbek na zdrowiu oraz konsekwencje w sferze życia osobistego, zwłaszcza związane z niemożnością uprawiania w dotychczasowym zakresie sportu, a także w sferze życia zawodowego, w rozumieniu pewnego ograniczenia możliwości świadczenia pracy.

Stąd też, Sąd Apelacyjny akceptuje wysokość kwoty zadośćuczynienia. Nie można uznać, że jest rażąco zaniżona. Jest to zawsze kwestia bardzo ocenna, trudno bowiem ustalić dokładnie i mierzalne ilościowo kryteria do oceny krzywdy w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, która ma zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy. Pozostaje to zatem domeną Sądu pierwszej instancji. Skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzonego świadczenia możliwe jest tylko wówczas, gdy jego nieproporcjonalność w stosunku do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (tak: Sąd Najwyższy wyrokach z dnia 8 sierpnia 2007 roku, I CSK 165/7, OSNC – ZD 2008/3/66 i z dnia 15 października 2009 roku I CSK 83/09- zbiór Lex nr 553622), a taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Porównując wysokość zadośćuczynienia, orzeczonego zaskarżonym wyrokiem, ze skalą negatywnych doznań powoda, nie można zasadnie uznać, aby przyznane zadośćuczynienie było rażąco zaniżone, ponieważ łącznie z wypłaconym przez ubezpieczyciela, stanowi kwotę 22.000 zł. Trzeba podkreślić, że kwota zadośćuczynienia została zasądzona z odsetkami ustawowymi za okres czterech lat wstecz, co powoduje, że realnie wzrosnie o około czterdzieści procent, co nie pozostaje bez wpływu na ocenę żądania powoda. W świetle przedstawionej oceny, zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. podniesiony przez powoda, okazał się całkowicie niezasadny.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c., jest on w realiach sprawy o tyle niezrozumiały, że wymieniony przepis nie był podstawą dochodzonego roszczenia.

Nietrafny jest także zarzut niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 100 k.p.c. Skarżący wskazywał na zasadność wzajemnego zniesienia kosztów procesu między stronami na tej podstawie. Tymczasem, Sąd pierwszej instancji zastosował wspomniany przepis, ale dokonując rozliczenia stosunkowego kosztów procesu za pierwszą instancję.

Ostatecznie rozstrzygnięcie sporu w niniejszej sprawie w pełni uzasadniało zastosowanie przez Sąd Okręgowy zasady z powołanego przepisu, z przyjęciem stopnia, w jakim doszło do wygrania procesu przez każdą ze stron. Sąd ten prawidłowo ustalił zakres, w jakim powód był zobowiązany do zwrotu kosztów przeciwnikowi, podobnie jak pozostałych kosztów sądowych, które należy ściągnąć z zasądzzonego roszczenia.

Nietrafne w całości zarzuty, podniesione przez powoda w apelacji, skutkowały jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny postanowił na zasadzie art. 108 k.p.c., art. 102 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013r. poz. 490). Kierując się charakterem sprawy i sytuacją materialną powoda, Sąd obciążył go obowiązkiem zwrotu jedynie części kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej.